



TYGODNIK SALWATORSKI ³

07.06.09 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 27 (755) ● Rok 16

30 lat temu -

Pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny



Fot. Stanisław Malik

Radość z wyboru Karola Wojtyły na papieża i ból rozstania. Tak po prostu wyjechał i został. W tamtych latach mogło to znaczyć zupełnie co innego niż dziś. Mogło znaczyć, że On „na zawsze”, że „już nigdy”, a my - przeciętni ludzie - mogliśmy przecież nie mieć możliwości spotkania Go kiedykolwiek więcej, popatrzenia na Jego dobrą, cichą, uśmiechniętą Twarz. Ileż to razy, zamiast paszportu dostawało się odmowę. Ile ważnych rzeczy polska telewizja nam nigdy nie pokazała.

A jednak - Pan Bóg sobie i nie z takimi czasami radził. Nie było wyjścia? Świat by za głośno krzyczał? Tak czy inaczej, ówczesne władze musiały przed Nim otworzyć granice. Mogliśmy znów Go spotkać. Większość z nas była pewna, że to pierwszy i ostatni zapewne raz.

„Przybywam do was jako syn tej ziemi, tego narodu, a zarazem, z niezbadanych wyroków Opatrzności, jako następca św. Piotra: na tej właśnie rzymskiej stolicy. Dziękuję wam, żeście nie zapomnieli o mnie, że od dnia mojego wyboru nie przestajecie mnie wspierać modlitwą, okazując mi zarazem tak wiele ludzkiej życzliwości. Dziękuję wam, żeście mnie zaprosili. Witam w duchu i obejmuję sercem każdego człowieka żyjącego na polskiej ziemi” - mówił papież na lotnisku Okęcie.

Wizyta trwała od 2 do 10 czerwca 1979 roku. Jan Paweł II odwiedził Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Kraków i niemiecki obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Obudził w nas nadzieję. Rok później powstała „Solidarność”.

(b)

Apostoł Narodów (XVI)**Św. Paweł chce mówić do nas dzisiaj****Rozstanie z przyjacielem**

Odbyty w Jerozolimie Sobór apostołski zakończył się spisaniem postanowień, które Paweł i Barnaba, z polecenia Apostołów przekazali Kościołowi antiocheńskiemu. Dalej też głosili słowo Boże i utwierdzali braci w wierze. Paweł, kierowany poczuciem troski i odpowiedzialnością za wspólnoty, założone przez siebie podczas pierwszej podróży misyjnej, pragnął teraz do nich przybyć. Zależało mu też bardzo na dalszym głoszeniu Ewangelii, docierając z jej orędziem także i do tych, dla których pozostawało ono wciąż jeszcze nieznanne. Do tej wyprawy zaprosił swojego najbliższego współpracownika, Barnabę. Tymczasem doszło jednak pomiędzy nimi do niespodziewanego, lecz ostrego sporu. Jego przyczyną stał się Jan Marek, który był kuzynem Barnaby.

Dzieje Apostolskie tak mówią o tym konflikcie: „Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: ‘Wróćmy już i zobaczmy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie’. Barnaba chciał również zabrać Jana, zwanego Markiem; ale Paweł prosił, aby nie zabierał z sobą tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i wyszedł, polecony przez braci łasce Pana. Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły” (Dz 15,36-41).

Wydaje się, że Barnaba, broniąc Marka, niejako bronił samego siebie. Bronił również swojej rodziny i jej honoru. Cała wspólnota – jak się przypuszcza – zaangażowała się w rozwiązanie tego sporu i próbowała pomóc znaleźć właściwe wyjście z tej trwającej przez pewien czas, zagmatwanej sytuacji. Apostołowie doszli jednak do wniosku, że ich dalsza wzajemna współpraca wydaje się być niemożliwa. Postanowili więc się rozstać.

Co mogło mieć wpływ na taki stan rzeczy i spowodować tak dramatyczne rozstanie dobrze znających się i owocnie ze sobą współpracujących Pawła i Barnaby? Czy przyczyną tego bolesnego dla nich obojga zajścia mogła być różnica zdań dotycząca byłego współpracownika, czy też był to tylko zwykły pretekst, a w rzeczywistości chodziło o inne, głębsze powody? Może po prostu szło o to, kto ma stanąć na czele tej nowej wyprawy misyjnej, kto nią pokieruje i do kogo będzie miało należeć ostateczne zdanie w podejmowaniu wiążących decyzji?

Innym elementem, który mógł odegrać ważną rolę w toczącym się pomiędzy apostołami sporze był fakt, że Paweł coraz bardziej oddalał się od chrześcijan nawróconych z judaizmu. Barnaba natomiast, jako człowiek mocno związany z Kościołem judeochrześcijańskim, nie chciał osłabiać i tak już znacznie rozluźnionych więzów z tym środowiskiem, bał się bowiem konsekwencji, które mogłyby w sposób nieprzewidywalny z tego wynikać. Paweł po latach w *Liście do Galatów* napisze, że niektórzy chrześcijanie pochodzenia żydowskiego postępowali nieszczerze, wciągając w to udawanie także i Barnabę (2,13). Trudno jest nam dzisiaj jednoznacznie rozstrzygnąć, który z tych elementów z punktu widzenia historycznego, czy może jeszcze jakiegos innego, odegrał decydującą rolę. Rozstanie to było niewątpliwie bardzo dotkliwe, zarówno dla jednego, jak i drugiego z apostołów. Paradoksalnym pozostaje fakt, że Paweł, który zawsze cieszył się bezwzględnym zaufaniem Barnaby i to właśnie dzięki jego pomocy podjął dzieło ewangelizacji narodów i stał się apostołem, teraz nie był w stanie zaufać ani jemu, ani Markowi. Być może Barnaba w całej tej sytuacji poczuł się odepchnięty jako przyjaciel przez Pawła. Z jednej strony doskonale zdawał sobie sprawę, że nie chodziło tu o złośliwość ze strony Apostoła Narodów, z drugiej jednak trudno mu było zrozumieć te bolesne i tak szybko po sobie następujące fakty.

Krzysztof Biros

„Jaś Czytalski w bibliotece”

Koleżanko i kolego poznaj „Jasia Czytalskiego”, jeśli masz do tego dryg - poznasz dzieje książki – w mig.

Tę sposobność miały już dzieci z Przedszkola nr 9 przy ul. Senatorskiej w Krakowie podczas odwiedzin w Bibliotece przy ul. Komorowskiego 14 maja. Gościem honorowym był tu sam autor książki - Antoni Cieszydruk Oczko, a właściwie Antoni Gazda (na co dzień bibliotekarz i poeta), który to wspólnie z Rafałem Akwareliuszem Plamką czyli Rafałem Kowalikiem (ilustratorem), stworzyli opowieść o Jasiu Kowalskim zwanym „Jasiem Czytalskim” z uwagi na jego wielkie zamiłowanie do czytania książek.

„Jaś Czytalski w bibliotece” – to edukacyjna książka dla najmłodszych dzieci, pozwalająca poznać wszystkie procesy powstania książki od pomysłu aż do realizacji, potem dystrybucję i rozpowszechnianie. Jednym zdaniem - droga książki od autora do czytelnika z uwzględnieniem ważnego przystanku – „Biblioteka”. W tej sekwencji poznajemy jakie warunki należy spełnić, aby stać się jej czytelnikiem (wymogi zapisu, regulamin), jak szanować książki i jak korzystać z dobrodziejstwa Królestwa książek... Całość opisana jest rymowanym wierszem, co czyni wiedzę przystępną i ułatwia jej zapamiętywanie.

Zgromadzone dwie grupy 3- i 4-latków chętnie słuchały tych opowieści i z zainteresowaniem oglądały też ilustracje. Nawiązał się świetny kontakt z maluchami - dzieci odpowiadały aktywnie na zadane pytania dotyczące i książki, i biblioteki.

Na koniec spotkania rozdałam pamiątkowe zakładki, wydane w limitowanej serii z okazji „Tygodnia Bibliotek”. Zachęciłam też dzieci, aby wraz z rodzicami przyszły do biblioteki i zapisały się do niej.

Nie zabrakło też prezentów od autora - przygotował dla każdego z nich dyplom „Najmilszego czytelnika na świecie”. Dzieci pożegnały nas piosenką...

P.S.

Aktualnie w Bibliotece wydawane są już czytelnikom karty elektroniczne i wdrażany jest komputerowy system wypożyczeń.

Zapraszam:

Tekst i fot. Barbara Zajęczkowska



Siostry Norbertanki zapraszają do dziękczynnej modlitwy ze św. Ojcem Norbertem - Apostołem i obrońcą Eucharystii - Założycielem Zakonu Norbertańskiego z okazji 875. rocznicy Jego śmierci, Jego przejścia do życia wiecznego oraz rozpoczęcia Roku św. O. Norberta w dniu 6 czerwca 2009 roku. **Msza św. odpustowa 7 czerwca 2009 r. o godz. 19.00 celebrowana przez Ojców Franciszkanów-Reformatów.**



Rozpoczynamy rok św. Norberta

Mało kto wie, że św. Norberta uważa się za patrona od burz, nawałnic i huraganów. Norbert urodził się około 1082 r. w Xanten (Santen) w Nadrenii, rodzice spokrewnieni byli z książętami Lotaryngii. Już od młodości wykazywał się dużą pobożnością, dlatego rodzice przeznaczili go do stanu duchownego. Jako młodzieniec wstąpił do klasztoru Kanoników Regularnych w Xanten. Został kapelanem cesarza Henryka V, nie przyjął godności biskupa nadanej przez cesarza, uważając, że taka władza jest jedynie w ręku papieża (okres walk o inwestyturę). W 1115 r. opuścił dwór cesarski. Po latach życia w cieniu grzechu (nie przyjął dotąd święceń kapłańskich, prowadził hulaszczy tryb życia), św. Norbert przeżył nawrócenie podobne do tego, jakie przeżył św. Paweł.

Pewnego razu wybrał się z jednym z towarzyszy na zabawę. Pędzących przez las jeźdźców zaskoczyła w okolicach Laon potężna burza. Wokół nie było żadnego schronienia, a tylko głęboki las. Podczas nawałnicy jeden piorun miał razić konia, na którym jechał święty. Po ocknięciu się, św. Norbert miał powiedzieć: "Panie, co chcesz, abym uczynił?". Legenda mówi, że wówczas usłyszał głos: "Porzuć zło, czyn dobrze". Od tego czasu zmienił swoje życie, poświęcając się Bogu i ludziom. Wyrzekł się godności i majątków, przyjął święcenia kapłańskie. Po wielu wędrowkach misyjnych założył zgromadzenie zakonne Kanoników Regularnych Ścisłej Obserwy, zwane popularnie promonstratensami (od nazwy doliny Prémontré, gdzie osiadł ze swymi uczniami) lub norbertanami. Około roku 1129 został wybrany biskupem Magdeburga. Zmarł 6 czerwca 1134 roku, po kilkumiesięcznej chorobie. Jego kult zatwierdzony został dopiero w 1582 r. papież Grzegorz XIII.

Do życia świętego odniósł się w liście na rok jubileuszowy o. dr Clemes Doelken o. Praem Subsidiarius-Haus: "Liczyby 1134 i 2009 dają rozpiętość bądź co bądź już 875 lat przyjęcia Norberta w poczet świętych Pańskich dla zachęty dla nas, abyśmy stawiali sobie jego postać za przykład w następnych, nie tylko do następnego jubileuszu". Z kolei bardzo obszernie o postaci św. Norberta pisał Ojciec Generał Thomas Handgraetinger w orędziu na jubileusz: "Norbert pokazuje nam, co stanowi centrum jego i naszego życia - Chrystus, który swoje życie za nas ofiarował, stał się dla nas pokarmem i źródłem mocy. Św. Norbert od swoich święceń kapłańskich sprawował codziennie Eucharystię, co w jego czasach było wyjątkiem. Na niektórych Eucharystiach zdarzały się rzeczy nadzwyczajne i uzdrowienia. Ostatnią Eucharystię mógł św. Norbert odprawić na kilka dni przed swoją śmiercią w Zielone Światki w 1134 r. (...)

Na różnych poziomach sfery politycznej udawało mu się być jednocześnie przewodnikiem, "założycielem Wspólnoty", moderatorem i pobudzającym do działania. Ale kryterium tego działania, wyznaczała Eucharystia (...) święty przedstawia nam to centrum życia, wokół którego powinno toczyć się nasze chrześcijańskie i duchowe życie, ofiarowanie się Pana naszego na Krzyżu i zawsze w czasie Eucharystii. (...) określa nam kontynuowanie jego misji, poprzez dążenie najpierw samemu do świętości, poprzez ciągle nawracanie się, ale poprzez służbę innym, a w razie potrzeby walkę dla pojednania świata, dla pokoju w sąsiedztwie, dla porozumienia we wspólnym życiu, dla rozwoju społeczności lokalnego Kościoła".

opr. Piotr Tumidański, na podstawie tłumaczeń listów wykonanych przez s. Dorotę - Norbertankę.

Z ludu wzięty

W niedzielę 31 maja w samo południe dominikanin O. Stanisław Nowak odprawił w naszej parafii swoją prymicyjną mszę świętą. Wcześniej, powitany uroczystie przez ks. proboszcza Stefana Misińca, otrzymał od ojca i matki błogosławieństwo na kapłańską drogę. Choć czas na podziękowania był pod koniec uroczystości, O. Stanisław, witając się z parafianami, już na wstępie serdecznie dziękował swoim Rodzicom, swojej rodzinie, która tak mocno wspierała go w drodze do kapłaństwa. Kazanie prymicyjne wygłosił O. Rafał, dominikanin, a pośród wielu gości byli także ks. Infulat Jerzy Bryła, ks. Krzysztof Strzelichowski, ks. Krzysztof Biros. Po mszy świętej O. Stanisław raz jeszcze podziękował swojej rodzinie za miłość, siostrom norbertankom za modlitwę, swojemu spowiednikowi za kazanie prymicyjne, proboszczowi i wikarym na Salwatorze za pomoc w rozeznaniu powołania. Prosił też wszystkich parafian o pomoc w dziękczynieniu za dar kapłaństwa. Głos zabrał także ks. Infulat Jerzy Bryła, przypominając o tajemnicy, jaką jest powołanie: to Bóg wybiera dla siebie spośród wielu (może i lepszych, może mądrzejszych, może godniejszych). Następnie prymicjant udzielił uroczystego błogosławieństwa wszystkim obecny.

(b), fot. Stanisław Malik



„Ucałowałem ziemię polską, z której wyrosłem. Ziemię, z której wezwał mnie Bóg — niezbadanym wyrokiem swojej Opatrzności — na Stolicę Piotrową w Rzymie. Ziemię, do której przybywam dzisiaj jako pielgrzym.

Pozwólcie więc, że zwrócę się do was, aby pozdrowić każdego i wszystkich tym samym pozdrowieniem, którym w dniu 16 października minionego roku pozdrowiłem zebranych na placu św. Piotra w Rzymie:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

2 VI, Warszawa

Spotkanie na Skałce

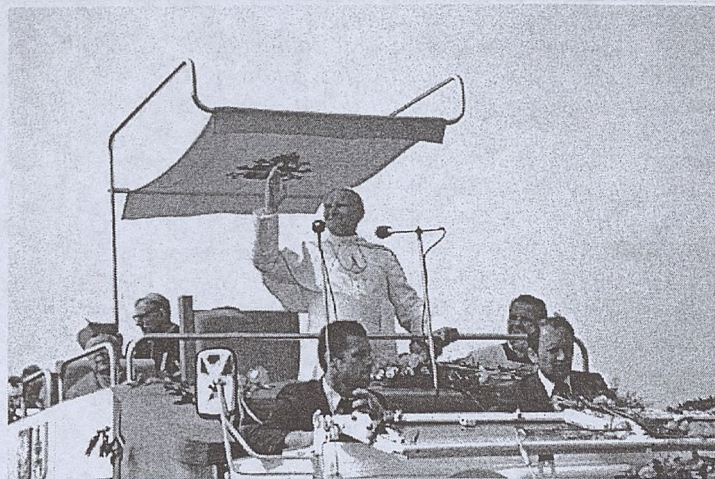
Z wielkim trudem przychodzi mi odniesienie się do przeżyć sprzed trzydziestu lat, do opisanego, czym było spotkanie z Ojcem Świętym na Skałce. Nie dlatego, bym czegoś nie pamiętał, ale właśnie dlatego, że jest ono wciąż żywe w moim umyśle i w sercu. Jest nazbyt intymne, bym dzielił się wspomnieniem, ale spróbuję, bo jeszcze ważniejsze, by mogło ewentualnie jeszcze komuś posłużyć. To, że się tam wówczas znalazłem, to była łaska, której - choć mi trudno - nie mogę, jak najdroższej wiary, zachować tylko dla siebie i którą muszę się dzielić. Nazwijmy to zatem: świadectwo.

Wciąż widzę, jak Jan Paweł II siedzi w czerwonej pelerynie na stopniach przy tronie, który mu ustawiono na podwyższeniu, jak zmierza do niego lawina kwiatów, podawana ponad głowami przez falujący tłum, jak nie możemy opanować łez szczęścia... I tak jak wszyscy pamiętamy, cośmy robili w pamiętny poniedziałek, gdy ogłoszono, że został papieżem, tak dla tych, którzy byli wówczas na Skałce, będzie to niezapomniany wieczór.

Z perspektywy historii, do największej miary urastają Jego słowa na Placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi! Tej Ziemi!” ale przecież to co najważniejsze: nawrócenie dokonuje się w naszych sumieniach indywidualnie i jestem pewny, że nie tylko dla mnie takim przełomowym momentem w życiu była Skałka. Dla patrzących z boku, dla socjotechników, specjalistów od public relation to był fenomen dialogu z wielkim tłumem, który umiał przemawiać brawami, skandowaniem i śpiewem ad hoc adekwatnych pieśni. Tego nigdy nie było: On słów kilka, a tłum skandowanie TAK!, NIE!, KOCHAMY CIĘ!, ZOSTAŃ Z NAMI! itd., itd... Dla nas, którzyśmy tam byli z duszą i ciałem, to było doświadczenie skonfrontowane z dotychczasową przynębiającą rzeczywistością. Poczuliśmy się w przestrzeni wolności. Nagle — jak Apostołowie przy zesłaniu Ducha Świętego — doświadczyliśmy poczucia siły. Tak zniewoleni, po tylu nieudanych zrywach niepodległościowych, po udowadnianiu nam, że lepiej konformistycznie urządzić się w przestrzeni zamkniętej przez inżynierów społecznych lat siedemdziesiątych, poczuliśmy, że otwiera się nieprzebrana przestrzeń decydowania o swym losie. Choćby i pod groźbą represji, ale czymże one mogły być w konfrontacji z wartościami, które Jan Paweł II wyartykułował. I okazało się, że stoimy w tłumie, który mówi jednym głosem. To ciekawe, że nie padło tam ani jedno słowo o organizowaniu się, o zabezpieczeniu praw, a każdy z nas mógł podjąć zobowiązania przed samym Panem Bogiem i przed Janem Pawłem odnośnie swego życia.

To prawda, że euforia tamtych młodzieńczych zamiarów została wielokrotnie poddana próbie życia i mamy się czego wstydzić. Ale warto pamiętać, a raczej nie da się zapomnieć, co wówczas czuło się na Skałce i pamięć o Ojcu Świętym, który patrzy na nas, to najwłaściwszy punkt odniesienia.

Piotr Boroń



„Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!

Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Musicie być mocni miłością, która „cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą”. Która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”, tej miłości, która „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 4-8).

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów — dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym — dialog zbawienia.”

10 VI, Krakowskie Błonia



„I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Amen.”

2 VI, Plac Zwycięstwa w Warszawie

„I dlatego pozwólcie — że zanim odejdę — popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga — i popatrzę stąd na Polskę...

I dlatego — zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczerpiał w nas Chrystus na chrzcie świętym, — abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
— abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,
— abyście od Niego nigdy nie odstąpili,
— abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwał” człowieka,
— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

10 VI, Krakowskie Błonia



„Odwiedziny papieża w Polsce są z pewnością wydarzeniem bez precedensu nie tylko w tym stuleciu, ale także w całym tysiącleciu. Tym bardziej, że są to odwiedziny papieża-Polaka, który ma święte prawo i obowiązek w dalszym ciągu czuć głęboko ze swoim narodem. Owszem, ta właśnie więź jest jakimś istotnym współczynnikiem jego posługi Piotrowej w stosunku do Kościoła powszechnego.

To wydarzenie bez precedensu było z pewnością aktem pewnej odwagi z obydwu stron. Jednakże naszym czasem potrzebny był taki właśnie akt odwagi. Trzeba czasem odważyć się pójść także w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł.

Czasy nasze ogromnie potrzebują takiego świadectwa, w którym dojdzie wyraźnie do głosu wola zbliżenia pomiędzy narodami i ustrojami jako nieodzowny warunek pokoju w świecie. Czasy nasze domagają się od nas, aby nie zamykać się w żadnych sztywnych granicach, gdy chodzi o dobro człowieka. On musi mieć wszędzie świadomość i pewność swojego autentycznego obywatelstwa. Powiedziałbym: świadomość i pewność swojego prymatu w jakimkolwiek układzie stosunków i sił.

Więc z tego właśnie powodu dziękuję za te odwiedziny.”

10 VI, Balice



Fotografie pielgrzymkowe: Stanisław Malik

Anioł Pański

31 maja 2009

Podczas ostatniego niedzielnego spotkania z wiernymi, Benedykt XVI mówił o obecności Ducha św. - Trzeciej Boskiej Osoby - w życiu człowieka. Przy tej okazji papież wspomniawszy pierwszą, odbytą przed 30 laty, pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski i pamiętne słowa, które padły wówczas na warszawskim Placu Zwycięstwa - „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”. Benedykt XVI podkreślił, iż odnowa oblicza ziemi jest możliwa tylko poprzez przemianę samego człowieka. „Dlatego błagamy: niech zstąpi Duch Twój i odnowi nasze serca w Chrystusie. Życzę wszystkim takiej odnowy” - mówił Ojciec Święty w słowach skierowanych bezpośrednio do Polaków.

ME

Wspomnienie 11 czerwca

Św. Barnaba (I w.)

Uważany jest za apostoła, mimo że nie był w gronie Dwunastu. Był Lewitą pochodzącym z Cypru. Sposób, w jaki nauczał, zapewnił mu powodzenie, a jego imię zmieniono z Józef na Barnaba. Znany był z hojności, sprzedając swoją ziemię, a pieniądze oddał apostołom.

Barnaba wstawił się za nawróconym Szawłem, gdy ten starał się przyłączyć do uczniów Chrystusa w Jerozolimie, a ci obawiali się go, mając w pamięci poprzednie jego czyny.

Około 40 roku udał się do Antiochii Syryjskiej, gdzie pracował nad umocnieniem powstającej tam gminy. Nie mogąc sprostać rosnącej liczbie wiernych, poprosił Szawła o pomoc. Od tej pory wspólnie nauczali i powiększali ilość wiernych na tych terenach. Na wieść o klęsce głodu w Jerozolimie wyruszyli tam z darami wspólnoty, by pomóc głodującym.

Około 45 roku Barnaba i Szawel wyruszyli w pierwszą w historii młodego Kościoła podróż misyjną. Udali się do Selencji, a następnie na Cypr i dalej przez Azję Mniejszą aż do Antiochii Syryjskiej. Podczas swojej wędrówki wielokrotnie napotykali na niebezpieczeństwo utraty życia z rąk przeciwników wiary.

Nie wiemy nic pewnego o późniejszym życiu św. Barnaby. Tradycja głosi, że zginął na Cyprze, gdzie prawdopodobnie został ukamienowany.

(MM)



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 7 czerwca Uroczystość Najświętszej Trójcy. Kończy się okres spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Po południu od Mszy chrzcielnej do nabożeństwa wieczornego odbędzie się adoracja Najśw. Sakramentu. Zapraszamy na prywatną modlitwę.

We wtorek nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy o godz. 19.00.

W czwartek Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (święto Bożego Ciała). Msze św. jak w niedziele i święta. W tym dniu tradycyjnie po południu o godz. 16.30 rozpocznie się dodatkowa Msza św., po której wyruszy z naszego kościoła Procesja Eucharystyczna ulicami: Kościuszki, św. Bronisławy, Gontyna. Nasz udział w Procesji Bożego Ciała jest uwielbieniem Chrystusa obecnego w Najśw. Sakramencie i publicznym wyznaniem wiary. Za pobożne uczestnictwo w procesji można zyskać odpust zupełny. Prosimy o przygotowanie ołtarzy i udekorowanie domów. Składka z Bożego Ciała przeznaczona jest na budownictwo sakralne w naszej archidiecezji. Pierwsze Nieszpory przed Bożym Ciałem w środę o godz. 18.15, z procesją Eucharystyczną. Prosimy asysty do feretronów, chorągwi, sztandarów i baldachimu oraz dziećmi do sypania kwiatów. W ciągu oktawy Bożego Ciała Nieszpory z procesją Eucharystyczną odprawiać będziemy również o g. 18.15.

Papieskie intencje na czerwiec 2009:

Ogólna: Aby uwaga poświęcana krajom uboższym przez wspólnotę międzynarodową owocowała konkretną pomocą, zwłaszcza w uwolnieniu ich od ogromnego ciężaru zadłużenia zagranicznego.

Misyjna: Aby Kościoły partykularne, działające w regionach, gdzie panuje przemoc, były wspierane miłością i konkretną pomocą katolików całego świata.

W Krakowie

Było:

~ 870 osób skorzystało w ubiegłym roku z możliwości bezpłatnego i anonimowego testu na HIV (ul. Bronowicka 73), spośród nich 17 było zarażonych. Testy można też wykonać w prywatnych laboratoriach (35 zł). Wkrótce będą one obowiązkowe dla wszystkich kobiet spodziewających się dziecka

~ W Krakowie odbył się II Festiwal Muzyki Filmowej, I Targi Finansowe, X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”, 49. Krakowski Festiwal Filmowy, Festyn Nauki, Międzynarodowy Festiwal Tańca Argentyńskiego

Jest:

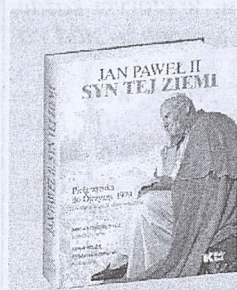
~ Na terenie dawnej fabryki Solway rozpoczęła się budowa Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”

~ Balon wznoszący się 120 m nad Krakowem jest coraz częściej miejscem na oświadczenia. Czasem też pierwszą... podróżą poślubną

~ Statystyczny krakowianin wypija rocznie 3,58 litra czystego alkoholu. Wypijamy więcej niż w latach ubiegłych, najczęściej sięgamy po piwo (prawie w 50%) i wódkę

~ Wszedł w życie nowy przepis, zobowiązujący kierującego takśówką do poinformowania pasażera o chwili zmiany taryfy z dziennej na nocną oraz o wjeździe do drugiej strefy - przed przełączeniem taksometru na wyższą taryfę

Kiermasz książek katolicki



W niedzielę 7 czerwca znane wydawnictwo Biały Kruk organizuje wspólnie z naszą parafią Kiermasz Książek Katolickich. Od godziny 8.00 do 15.00 przed naszym kościołem będzie można kupić przepiękne albumy i inne bogato ilustrowane dzieła edytorskie. Wydawnictwo Biały Kruk działa w Krakowie od kilkunastu lat, a na tę akcję przeznaczają książki w wyjątkowo promocyjnych cenach, niektóre nawet o połowę tańsze. Wiele z nich to dzieła wybitnego fotografa papieskiego, Adama Bujaka.

W najbliższą niedzielę po Mszach św. książki Białego Kruka będą podpisywać znani autorzy: pan Adam Bujak, pani Ewa Barańska-Jamrozik, a także panowie Marek Skwarnicki i prof. Gabriel Turowski.

Nie zabraknie oczywiście albumów o Krakowie, a także o naszym najwybitniejszym rodaku Karolu Wojtyła, Janie Pawle II - są to publikacje, z których Biały Kruk słynie na cały świat. Przypomnijmy, że wchodzimy właśnie w okres obchodów 30-lecia pierwszej Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Kiermaszowi patronuje "Dziennik Polski".

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 7 VI (niedziela) - 10. Niedziela Wielkanocna - Uroczystość Najświętszej Trójcy

Czytania mszalne: Pwt 4,32-34.39-40; Rz 8,14-17; Mt 28,16-20

*** 8 VI (poniedziałek) - św. Jadwigi Królowej, patronki Papieskiej Akademii Teologicznej i schól liturgicznych

*** 9 VI (wtorek) - św. Efrema, diakona i doktora Kościoła

*** 10 VI (środa) - św. Bogumiła, biskupa

*** 11 VI (czwartek) - Uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciał) - św. Barnaby, apostoła

*** 12 VI (piątek) - bł. Juliana Nowowiejskiego, biskupa, Piotra Dańkowskiego kapłana i Współtowarzyszy, męczenników

*** 13 VI (sobota) - św. Antoniego z Padwy, kapłana i doktora kościoła

~ Ulica Poselska jest już ulicą jednokierunkową: od ul. Straszewskiego w kierunku Grodzkiej

Będzie:

~ Od 6 do 11 sierpnia odbędzie się już 29. Krakowska Pielgrzymka na Jasną Górę, można już się zgłaszać (np. św. Anna tel. 012 4293781, Dobry Pasterz tel. 012 4125850). Rozpoczęcie 6 VIII mszą świętą o godz. 7.00 na Wawelu. W ubiegłym roku w pielgrzymce szło 8 tys. osób, dziennie mieli do przejścia ok. 30 km

~ W Gimnazjum nr 2 (ul. Studencka) od września uruchomiona zostanie klasa, w której młodzież będzie się uczyła grać w brydża. Pomysł był już 6 lat temu, ale nie zgodził się na to dyrektor Wydziału Edukacji UM

Być może:

~ Radni przygotowali projekt uchwały o wprowadzeniu Krakowskiej Karty Rodzinnej. Uprawniałaby ona do tańszego wstępu całych rodzin do muzeów, na stadiony, lodowiska (w gminnych instytucjach), a także tańszego przejazdu. Ulga byłaby tym większa, im więcej jest członków rodziny

~ Ponieważ w strefie A i B nie ma zakazu wjazdu pojazdów elektrycznych, a samochodów z silnikami tylko elektrycznym lub hybrydowych jest coraz więcej, prawdopodobnie na wjazd do Rynku czymkolwiek (także meleksem) właściciel pojazdu będzie musiał mieć zezwolenie

~ Nad Rudawą powstaną trzy nowe kładki spacerowe i oświetlenie całej długości wałów, a w pobliżu ul. Korzeniowskiego - plac zabaw, miejsce do grillowania i ławki

opr. BS

Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie

Honorowy Patronat:

Ks. Infułat Jerzy Bryła, Ks. Prałat Stefan Misiniec

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Anette SLAATTO (Dania) - altówka

Eva Maria JENSEN (Dania) - organy

w programie:

J. S. Bach, B. Lewkovitch, C. Nielsen

7 czerwca 2009 (niedziela) o godz. 19.45
(po mszy św. o godz. 19.00)

Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze,
ul. Kościuszki 88, Kraków

WSTĘP WOLNY

Koncerty połączone z kwestą dla Fundacji na Rzecz Chorych na SM im.
Bł. Anieli Salawy

Patronat medialny: Tygodnik Salwatorski i Allabreve.krakow.pl



Anette Slaatto studiowała grę na skrzypcach w Düsseldorfie u Sandora Vegh i grę na altówce u Enrique Santiago w Stuttgarcie. Była profesorem w klasie altówki w Konserwatorium Jutlandzkim w Aarhus. Jako solista uczestniczyła w Berliner Festwochen, Internationale Bratschkongress (Stuttgart), Viola of my Life (Amsterdam) oraz w wielu innych festiwalach w Europie i na Bliskim Wschodzie. W latach 1990-1999 była członkiem Duńskiej Orkiestry Radiowej, później poświęciła się kameralistyce, nauczaniu i działalności koncertowej. Dla

firmy niemieckiej ECM nagrała m. in. suitę wiolonczelowe Bacha w wersji na altówkę, dzieła Pera Nargaarda, Ivara Frounberga i Giacinto Scelsiego.

Współpracuje z kompozytorami duńskimi, m. in. z Evą Noer Kondrup, która napisała dla niej koncert na altówkę i orkiestrę, z Bo Andersenem, który napisał dla niej kilka dzieł kameralnych i solowych, w tym koncert na altówkę i zespół instrumentów dętych. Także Morten Danielsen i Peter Bruun napisali dzieła dla Anette Slaatto.

Anette Slaatto wielokrotnie koncertowała w krajach nordyckich, na Bliskim Wschodzie i w USA. Uczy gry na skrzypcach i na altówce dzieci i dorosłych, komponuje utwory pedagogiczne. Współpracuje z wieloma orkiestrami.



Eva Maria Jensen - urodziła się i wychowała w Krakowie. Tu studiowała filozofię na UJ i teorię muzyki w Akademii Muzycznej. Od 1969 mieszka w Danii, gdzie ukończyła muzykologię na Uniwersytecie i Studia muzyki kościelnej w Konserwatorium Królewskim w Kopenhadze, uzyskując tytuł organisty i kantora. Jest wykładowcą muzykologii Uniwersytetu kopenhaskiego, organistką w Duńskim Kościele Luterańskim, od roku 1981 w Husumvold Kirke w Kopenhadze. Ukończyła również studia na wydziale teologii Uniwersytetu kopenhaskiego (doktorat - temat: "Śmierć i zmartwychwstanie w muzyce").

Jej działalność koncertowa obejmuje kraje skandynawskie, Niemcy, Polskę i Francję. Publikuje z dziedziny muzykologii w języku duńskim, angielskim i polskim. Jest członkiem Rady Promocji Kultury Polskiej przy Ambasadorze RP w Danii. Publikuje po polsku w "Ruchu Muzycznym". Posiada kompozycje na chór oraz na głos i organy. Jest kierownikiem projektu wymiany kulturalnej: "Szymanowski - Nielsen", członkiem komitetu obchodów Roku Chopinowskiego w Danii.

Z serwisów informacyjnych



☞ Ponad połowa brytyjskich chrześcijan czuje się dyskryminowana ze względu na swoją wiarę – głoszą wyniki najnowszego sondażu wykonanego na zlecenie gazety "The Sunday Telegraph".

☞ Agnieszka i Urszula Radwańskie odpadły w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa (z pulą nagród 16,15 mln euro). Polskie tenisistki przegrały 6:2, 4:6, 5:7 z Su-Wei Hsieh z Tajwanu i Chiną Shuai Peng - deblem rozstawionym z dziewiątką. W turnieju nie zwycięży po raz piąty z rzędu Rafael Nadal. W 1/8 finału pokonał go Szwed Robin Soderling. Hiszpan zwyciężył w Paryżu w 31 meczach.

☞ Po 35 latach dobiega końca obecność polskich żołnierzy uczestniczących w ONZ-owskiej misji na Wzgórzach Golan na pograniczu syryjsko-izraelskim. Polacy wycofują się w tym roku z trzech misji ONZ - prócz tej na pograniczu syryjsko-izraelskim, także z Libanu i Czadu.

☞ 3,5 mln zł przekażą władze Warszawy na stypendia im. Jana Pawła II dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin. Co roku przyznawanych jest ok. 600 stypendiów o wartości od 200 do 1500 zł. Więcej informacji o stypendiach można znaleźć na stronie www.centrumjp2.pl.

☞ W dniu 2 czerwca zmarł kamilianin o. Bogusław Paleczny, twórca Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej - opiekun bezdomnych z Dworca Centralnego w Warszawie.

☞ We wrocławskiej Hali Stulecia otwarta została wystawa "Na okrągło", poświęcona ostatniemu dwudziestoleciu naszej historii. Tytuł wystawy nawiązuje do Okrągłego Stołu, od którego w 1989 roku zaczęła się nowa Polska.

☞ W Radomiu zostało otwarte Okno Życia, w którym matka będzie mogła zostawić anonimowo dziecko, nie narażając noworodka na niebezpieczeństwo. Dzieło poprowadzą Siostry Matki Bożej Miłosierdzia, które mają swój dom zakonny przy ulicy Struga 31.

☞ Ponad 100 tys. osób uczestniczyło w dorocznej pielgrzymce mężczyzn do sanktuarium Matki Sprawiedliwości Społecznej w Piekarach Śląskich.

☞ W okresie od 1 maja do 30 września w całej Małopolsce udostępniono do zwiedzania 56 sakralnych obiektów drewnianych. Więcej informacji o całym przedsięwzięciu znaleźć można na stronie internetowej www.drewniana.malopolska.pl.

☞ Ekonomia, psychologia, budownictwo i inżynieria biomedyczna – takie kierunki cieszyły się największą popularnością wśród kandydatów na studia w ubiegłym roku. Uczelnie przewidują, że w tym roku będzie podobnie.

☞ Na liście startowej 66. edycji Rajdu Polski, będącego jedną z rund mistrzostw świata, znalazło się 55 załóg. Wśród uczestników jest pięciokrotny mistrz świata Sebastien Loeb. Impreza na szutrowych trasach w okolicy Mikołajek odbędzie się w dniach 24-28 czerwca.

☞ W zeszłym tygodniu rozpoczęło się święto Szawuot, zwane także Świętem Żniw - jedno z najważniejszych świąt w żydowskim kalendarzu religijnym. Święto Szawuot, podczas którego synagogi przystraja się zieleńią i kwiatami, upamiętnia otrzymanie przez Mojżesza Dziesięciu Przykazań.

Przegląd prasy

Zbliżył się tam do Niego trędowaty, błagał Go, kłękał na kolana i mówił do Niego: "Jeśli Ty zechcesz, potrafiśz mnie oczyścić". Zdjęty litością wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział mu: "Chcę, stań się czysty". Z miejsca trąd go opuścił i stał się czysty. (Mk 1,40-42). Niewykluczone, że gdyby nie słowa Ewangelii – pochodzące z tego, ale i innych jej fragmentów – wielu z nas nie wiedziałoby, co to trąd. Zwłaszcza teraz, kiedy już 12 lat mija od śmierci największej opiekunki trędowatych – Matki Teresy z Kalkuty – powoli zapominamy o istnieniu tego straszliwego schorzenia. Choć Europa wydaje się być wolna od trądu, na całym świecie dotyka on ponad 1 mln osób, w tym głównie mieszkańców Indii i Brazylii; w milionach podaje się liczbę tych, którzy na skutek przebycia tej choroby zostali trwale okaleczonym. I chociaż schorzenie to można dziś leczyć, niewielu chorych ma na to szansę. Często nawet wyleczenie nie oznacza, że będą mogli oni powrócić do normalnego życia. Choroba ta, powodująca martwicę tkanek, a co za tym idzie utratę np. rąk czy nóg oraz potworne blizny, rodzi strach przed zarażeniem i obrzydzenie ze strony zdrowych oraz niejednokrotnie na zawsze wyklucza z życia w normalnej społeczności.

Mimo to ciągle znajdują się osoby, którzy chorym na trąd chcą nieść pomoc i pocieszenie. Wśród nich znajduje się liczne grono księży i sióstr zakonnych, w tym pochodzących z naszego kraju. O takim właśnie zgromadzeniu, które działa w afrykańskiej Angoli, pisze w ostatnim numerze „Gościa Niedzielnego” Beata Zajączkowska.

Siostry ze zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego prowadzą leprozorium (ośrodek dla chorych na trąd) leżące 30 km od stolicy Angoli, Luandy. Przebywa w nim 28 chorych wraz z rodzinami. Opiekę duszpasterską nad ośrodkiem sprawują księża werbiści. Głównym wyzwaniem dla sióstr i księży jest nie tylko niesienie chorym pomocy medycznej i wspieranie w codziennych czynnościach, czasem trudnych do wykonania przez osoby kalekie. Starają się oni przede wszystkim zmobilizować chorych do podjęcia jakiegokolwiek aktywności, pokazując, że trąd jest chorobą uleczalną, a jego następstwa nie muszą eliminować człowieka z udziału w zwykłym życiu społecznym.

A co daje największą szansę na takie „normalne” życie? Okazuje się że wystarczy wózek inwalidzki, kula czy laska, aby okaleczeni przez trąd ludzie np. znaleźli pracę. Jednak zdobycie sprzętu rehabilitacyjnego nie jest w Afryce wcale łatwe, stąd polski pomysł akcji „Laska nadziei”. Dzięki temu przedsięwzięciu z Polski do Angoli trafiło wiele sztuk zbędnego dla ofiarodawców sprzętu ortopedycznego, z którego dziś korzystają dotknięci trądem. „Misjonarze mówią, że przyda się tu każdy wózek, kule, laski, a nawet pluszowy miś dla najmłodszych ofiar trądu” - pisze Beata Zajączkowska, podając namiary na polskich księży werbistów: REFERAT MISYJNY KSIĘŻY WERBISTÓW, Kolonia 19, 14-520 Pieniężno, tel.(0-55) 242 92 43, e-mail: refermis@post.pl.

„Najgorszą chorobą nie jest trąd czy gruźlica, ale świadomość, że jest się nikomu niepotrzebnym, przez nikogo niekochanym, przez wszystkich opuszczonym” - mówiła Matka Teresa z Kalkuty. Chorzy z Angoli, wpierani przez werbistów i siostry zakonne, od tej najcięższej choroby są więc na szczęście wolni.

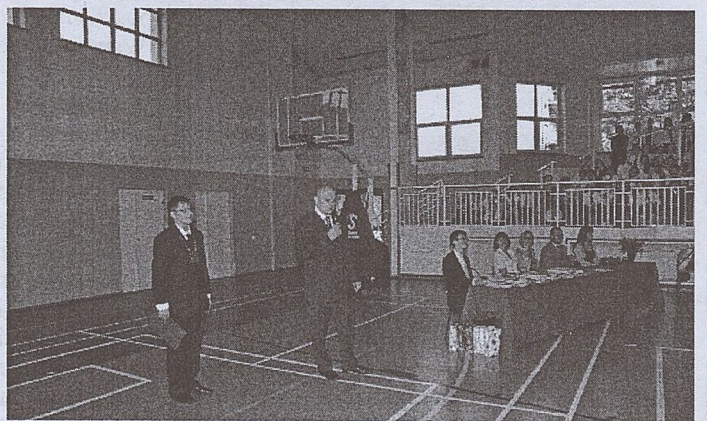
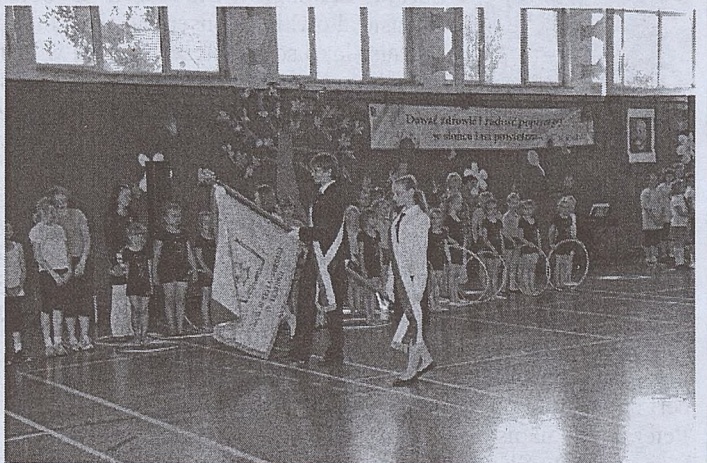
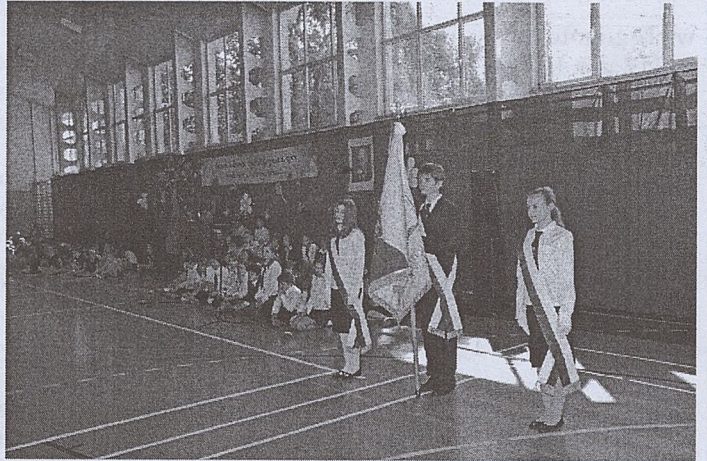
Magda Łasak

B. Zajączkowska: *Wstydliva choroba. Gość Niedzielnego nr 22/2009*

Święto dra Jordana

Jubileusze są po to, żeby je świętować, powiedział ktoś kiedyś. Tak z pewnością będzie za rok, kiedy Szkoła Podstawowa nr 31 obchodzić będzie zaszczytny jubileusz 100-lecia. Tegoroczne święto patrona szkoły dra Henryka Jordana minęło w klimacie przedjubileuszowym. Jak co roku rozdane zostały najważniejsze nagrody konkursów przedmiotowych oraz dyplomy dla najwybitniejszych uczniów, którzy rozślawili w tym roku imię szkoły nawet poza Krakowem. Całość przeplatana była występami uczniów, którzy jak zwykle nie zawiedli, przedstawiając ciekawy program artystyczno-sportowy.

PT, fot. Stanisław Malik



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. naczk), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Marta Mardyla, Daniel Rojewski, Stanisław Malik

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem; adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w kiosku przy ul. św. Bronisławy.